



Wszystkie usługi firmy MediCarrera są bezpłatne dla kandydata



OFERTA PRACY DLA PIEŁĘGNIAREK W SZWECJI

+bezpłatny kurs języka dla całej rodziny i pomoc w relokacji

OFERUJEMY

- Atrakcyjne warunki finansowe
- Stale zatrudnienie
- Świetne warunki pracy
- Pomoc w formalnościach i przeprowadzce
- Bezpłatny kurs szwedzkiego dla całej rodziny

WYMAGANIA

- Studia wyższe pielęgniarskie
- Komunikatywny język angielski
- Gotowość do ukończenia kursu języka szwedzkiego

aneta@medicarrera.com

+34 933 173 715

www.medicarrera.com

Skontaktuj się z nami!

R E K L A M A

Zdaniem pielęgniarki

Trzeba dopuścić do głosu młode pielęgniarki...

Kiedy kilkanaście tygodni temu pisałam tekst o ustawie placowej MZ, wyraziłam własne wątpliwości i wyraźnie powiedziałam, że ta ustawa nie gwarantuje pielęgniarkom ŻADNYCH podwyżek, to właśnie moje koleżanki pielęgniarki były najbardziej oburzone.

Zarzuciły mi m.in. stronniczość, niedouczucie, działanie na niekorzyść środowiska oraz napisanie tekstu dla nie wiadomo kogo i za nie wiadomo jak ogromne pieniądze.

Liczyły kasę, której faktycznie nie miały dostać (tak skonstruowane są zapisy w ustawie) i, jak pokazało życie, nie dostały.

Otóż podniecanie się czymkolwiek bez wcześniejszego zgłębienia tematu, niesłuchanie nikogo, odrzucanie argumentów nie są obce większości mojego środowiska.

Za to wylewanie żalów w internecie, kopanie dołków, mocne gęby i zadrność wymieszana z przekonaniem o wyższości swojego zawodu nad innymi są nadrzędnymi cechami większości z nas.

Skąd dzisiejszy tekst? Ano, z nadziei.

Z nadziei, że oszukane po raz kolejny środowisko zmądrzeje wreszcie, uzna, że negocjować jakichkolwiek warunków z władzami nie powinno samo, tylko powinno sięgnąć po fachowców. W końcu ZZPiP dysponuje sporymi środkami finansowymi.

I z nadziei, że medycy zrozumieją, iż żadna z grup zawodowych w samotności, pojedynczo niczego nie wywalczy - najwyżej marne "zembalowe", które potem rząd da ustawowo po raz drugi. Bo przez całe lata wszystkie rządy ba-

zowały właśnie na braku porozumienia między zawodami medycznymi i na celowym skłócaniu ich ze sobą.

Od ponad dwóch tygodni protestują lekarze rezydenci. Od poniedziałku protest poparło PZM, tym samym rozszerzając go na swoich członków.

Czyli na pielęgniarki również.

W skład Porozumienia Zawodów Medycznych wchodzi związek zawodowy medyków, nasz również.

Raz jeszcze wyjaśnię: w skład Porozumienia Zawodów Medycznych wchodzi związek zawodowy medyków, nasz również.

Tu przypomnę, że obywatelski projekt PZM zawierał siatkę plac, różniącą się od projektu ministerialnego tylko kwotami i był korzystniejszy od projektu MZ.

Autorem obu siatek jest ZZPiP.

Niestety. Bo od dbania o interesy pielęgniarek w PZM jest ZZPiP. Jasne?

Jaśniej już nie można. Jeżeli pielęgniarki wykazują niezadowolone (wg mnie - uzasadnione) i wątpliwości nie tylko co do kwot, ale przede wszystkim co do skonstruowania tabeli oraz zaszeregowania pielęgniarek, w tym zrównania ich zawodu z zawodem opiekuna medycznego - to ich złość i skargi należy skierować do ZZPiP.

PZM zebrało propozycje każdego związku i napisało projekt obywatelski.

Tak. Jestem zwolenniczką wspólnej pracy, wspólnego stanowiska, wspólnych negocjacji.

Jak pokazuje ponaddwudziestoletnia historia, pojedynczo nic się nie da zrobić. Może razem można więcej?

Rezydenci, którzy rozpoczęli protest głodowy w Warszawie, robią to we

własnym czasie, na urlopach, po wielokrotnych próbach i prośbach do strony rządowej o wysłuchanie.

Rezydenci mają rację.

Ich rówieśnicy po ukończeniu innych publicznych uczelni wyjechali za granicę i mieli do tego prawo (jakoś nie widzę, żeby ktokolwiek domagał się np. od architektów zwrotu pieniędzy za studia).

Rezydenci zostali. Chcą mieszkać i leczyć w tym kraju. Mają postulaty, które są postulatami całego środowiska medycznego.

Zanim ktokowiek je skrytykuje, proszę je najpierw przeczytać, a potem napisać, dlaczego się z nimi nie zgadza.

Rozszerzenie protestu na PZM jest jednoznaczne z popieraniem przez każdy związek należący do PZM postulatów przedstawionych przez rezydentów.

Dlaczego oni nie poparli naszych strajków?

Bo jak było "białe miasteczko", uczyli się do matury.

Jak był strajk w CZD, byli w fazie organizowania swojej grupy i organizowania PZM.

Tu zadałabym raczej pytanie Związkowi Zawodowemu PiP, dlaczego nie tylko nie poparł pielęgniarek z CZD, ale dopuścił do ich "linczowania" w mediach przez stronę rządową. Z wygody?

Rezydenci, lekarze ze specjalizacją i wiele osób wykonujących inne zawody medyczne (np. pielęgniarki) tym razem, kiedy na młodych lekarzy zrobiono nagonkę medialną przez pravicowe media i trolli internetowych, wspólnie wystąpili w obronie szkalowanych. Kiedy szkalowano dziewczyny z CZD, pielęgniarki milczały.

Oficjalnie.

Bo w internecie huczalo.

Czas na wyciągnięcie wniosków?

Czas na zmądrzenie, Koleżanki i Koledzy.

Wypalonym i wiecznie niezadowolonym mówię: nie przeszkadzajcie!

Nie budujcie podziałów na zasadzie my - oni.

Zapomnijcie o manii wyższości nad innymi zawodami medycznymi.

Pielęgniarstwo jest zawodem bardzo wymagającym, zawodem, do którego trzeba mieć takie predyspozycje, jak choćby odporność na stres, zdolności organizacyjne, umiejętność natychmiastowego reagowania itd.

Ale czy tego nie potrzebują także inne zawody?

Może czas przestać gadać i opluwać się wzajemnie, lecz - ze związkiem czy bez niego - przystąpić do protestu medyków?

Może po prostu trzeba dopuścić do głosu młode pielęgniarki, tak jak lekarze dopuścili rezydentów?

Czasy się zmieniają. My niedługo odejdziemy na emeryturę.

Niech działają i rządzą ci, do których należy przyszłość.

Dziś Polskie Towarzystwo Pielęgniarek Anestezjologicznych i Stowarzyszenie Pielęgniarek Cyfrowych poparło protest PZM. Zbiera też ludzi chętnych do czynnego uczestnictwa...

Dla mnie to sukces.

I duży krok.

Stowarzyszenie Pielęgniarek Cyfrowych... wyszukajcie ich stronę na Facebooku i też zaczynajcie działać.

Dla mnie to sukces.

I duży krok.

Stowarzyszenie Pielęgniarek Cyfrowych... wyszukajcie ich stronę na Facebooku i też zaczynajcie działać.

Monika Drobińska

18 października 2017 r.

Komentarz na pielegniarki.info.pl

Jestem jak najbardziej za tym, żeby młode pielęgniarki miały prawo decydowania, ponieważ wszystkie zasługują na takie samo traktowanie, zarówno te starsze, jak i młodsze. Natomiast stanowczo nie zgadzam się na mieszanie nas w interesy lekarzy, ponieważ oni świetnie sobie radzili i nadal poradzą bez naszego wspierania. Gdyby mówiono od początku o podwyżkach dla wszystkich pracowników medycznych i od początku ustalono, że wszyscy stajemy do walki o lepsze warunki pracy i podwyższenie składki na ochronę zdrowia, to byłabym ZA. Ale od początku nie było ani słowa o naszej grupie zawodowej. Dopiero, gdy się okazało, że ten protest nie robi wrażenia na społeczeństwie i rządzie, to nagle trzeba w to wmanewrować pielęgniarki. Jak było "białe miasteczko", to oni przygotowywali się do matury, ale ich starsi koledzy byli wtedy rezydentami, lekarzami i też byli zajęci? Przecież to jest żenujące! My musimy zadbać o siebie, bo - jak widać - lekarze o siebie zadbały w ostatnich latach i nie przeszkadzała im rosnąca przepaść w placach między nimi i pielęgniarkami. Jestem za tym, żeby walczyć o dobre rozwiązania w ochronie zdrowia, ale na uczciwych zasadach, a nie wykorzystywać pielęgniarki do budowania tła lub lepszego wizerunku, żeby ugrać coś dla siebie, tak jak to robiły kolejne rządy przed wyborami. Niech nasz OZZPiP nas reprezentuje i walczy o nasze interesy, bo jest coraz gorzej. Niech się ockną z tego stuporu i zaczną działać, zamiast podpisywać kolejne porozumienia, które tylko nas pogrążają i trzymają w marazmie z obietnicami bez pokrycia. Naprawdę tylko na to was stać? Skoro PZM od początku nie zgadzało się z propozycjami rządu, to należało ustalić wspólny front działania i protestować razem w interesie wszystkich. Choćby w takiej formie jak rezydenci.

Pielęgniarstwo jest zawodem bardzo wymagającym, zawodem, do którego trzeba mieć takie predyspozycje, jak choćby odporność na stres, zdolności organizacyjne, umiejętność natychmiastowego reagowania itd.